

W. Wasilewska
odznaczona Orderem
szkandar pracy I kl.

Uchwałą Rady Państwa z dnia 24 bm. Wanda Wasilewska w związku z 50 rocznicą urodzin odznaczona została za zasługi w działalności społeczno-politycznej i w umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej oraz za wybitne osiągnięcia w twórczości literackiej Orderem „szkandar pracy” I kl.

Dekoracja, której dokonał przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, odbyła się w Belwederze.

Sukces
górników „Silesia“

Pierwsi wykonali
w przemyśle węglowym
miesięczny plan
wydobycia

W dniu dziesiątej rocznicy wyzwolenia Śląska spod okupacji hitlerowskiej górnicy kopalni „Silesia” pierwsi w przemyśle węglowym wykonali miesięczne zadania wydobycze.

Od pierwszych dni stycznia praca kopalni odbywała się rytmicznie. Codziennie wydobywano ponadplanowe ilości węgla, co w głównej mierze przyczyniło się do przedterminowego wykonania planu.

Dzięki rytmiczności produkcji górnicy kopalni „Silesia” podnieśli w bież. miesiącu wydajność pracy o 6,4 proc. w porównaniu z grudniem ub. roku.

Rezolucja
Eisenhowera
w Senacie Kongresu
USA

Jak już podawaliśmy, Eisenhower preforsował w Izbie Reprezentantów rezolucję, która upoważnia go do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych do tak zwanej obrony Tajwanu i Wysp Rybackich, a obecnie forsuje ją w Senacie.

W dniu 26 bm. komisje spraw zagranicznych i spraw wojskowych Senatu na wspólnym posiedzeniu zaaprobowaly tekst rezolucji 27 głosami przeciwko 2. Prasa amerykańska stwierdza, iż posiedzenie to miało przebieg burzliwy i było jednym z najdłuższych w ciągu obecnej sesji Kongresu.

Obie komisje senackie 21 głosami przeciwko 8 odrzuciły zgłoszone do rezolucji poprawki, które zmierzały do ograniczenia amerykańskich „zobowiązań wojskowych” dla rejonu Tajwanu i Wysp Rybackich.

Opera dziecięca w Poznaniu
przy Filharmonii Robotniczej i MDK
zapowiada już premierę „Jaśko Zwycięzca“

W ostatnim czasie Filharmonia Robotnicza przy współpracy Młodzieżowego Domu Kultury i Wydziału Oświaty przy Prezydium WRN w Poznaniu przystąpiła do organizowania opery dziecięcej. W skład opery dziecięcej wchodzi: Międzyszkolny Chór Chłopięcy, balet Młodzieżowego Domu Kultury i zespoły dziecięce szkół poznańskich, dzieci uzdolnione i pilne w wieku od 7-13 lat. Nad całością czuwa dyr. Filharmonii Robotniczej — H. Duczmal, kierownictwo artystyczne objął dr J. Młodziejowski, muzyczne — mgr Jerzy Kurczewski, choreograficzne — Halina Merksiz. Do tej chwili przesłuchano i przebadano 110 dzieci pod względem uzdolnień artystycznych. Obecnie odbywają się już próby solistów i zespołu baletowego w MDK do pierwszej premiery dziecięcego teatru operowego.

Do premiery tej przygotowuje się 2-aktową operę Cui „Jaśko Zwycięzca”, w której występują tylko 2 osoby starsze (artyści Państw. Opery im. St. Moniuszki), 11 dziewcząt i główny bohater sztuki, chłopiec — Jaśko. Sztukę tę poprzedzą 3 fragmenty ze „Snu Nocny Letniej”

Głos Wielkopolski

Rok X Wyd. A B

Poznań, sobota 29 I 1955 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 24 (3422)

Stolica wita delegatów na II Zjazd ZMP

**Dziesiątki tysięcy młodzieży
osiągnęło na wartach produkcyjnych
wielkie sukcesy**

WARSZAWA (PAP)

W wielu miejscowościach społeczeństwo zebrało w dniu 26 bm. delegatów młodzieży odjeżdżających do Warszawy na II Zjazd ZMP.

Pożegnanie 44 delegatów młodzieży Wybrzeża odbyło się w Domu Kultury Stoczni Gdańskiej. Burzliwymi oklaskami witano sztafety z meldunkami o zrealizowaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Zjazdu ZMP.

Przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP Zygmunt Gdaniec zwrócił się do delegatów, aby przekazali II Zjazdowi ZMP meldunek, iż 98 tys. młodzieży Wybrzeża realizowało przedzjazdowe zobowiązania, a 46 tys. chłopców i dziewcząt zaciągnęło warty produkcyjne.

Na ulicach Lublina sztafety młodzieżowe witało 8 tys. mieszkańców. Pierwsza sztafeta przybyła z pow. Puławy, gdzie 315 członków ZMP wykonało już swe zobowiązania przedzjazdowe, a do ZMP przyjęło 725 nowych członków.

SUKCESY MŁODYCH STOCZNIOWCÓW

GDĄŃSK (PAP)

W przeddzień otwarcia II Zjazdu ZMP — do Komisji współzawodnictwa, Zarządu Zakładowego ZMP i rady zakładowej Stoczni Gdańskiej, gdzie na blisko 950 warchach produkcyjnych stanęło przeszło 6 tys. stoczników, wpłynęły liczne meldunki o sukcesach w realizacji zobowiązań.

**400 PROCENT NORMY
NA CZĘŚĆ II ZJAZDU ZMP**

KRAKÓW (PAP)

W przeddzień II Zjazdu ZMP grupy robotników wychodzących z zakładów mecha-

nicznych w Tarnowie dłużej niż zwykle zatrzymywały się przed tablicą współzawodnictwa pracy. Na jej czołowym miejscu widniała liczba „400 procent normy”, a obok niej nazwisko młodzieżowego przodownika pracy frezera ZMP-owca Mariana Rogowskiego. 400 procent normy osiągnął on pełniąc wartę produkcyjną.

35 TYS. MŁODYCH GÓRNIKÓW W CZYNIE ZJAZDOWYM

STALINOGRÓD (PAP)

W jednej tylko kopalni im. Generała Zawadzkiego młodzież ZMP-owska i niezorganizowana, która przystąpiła do współzawodnictwa na część II Zjazdu wydobyla prawie 6500 ton węgla ponad bieżące zadania.

W kopalni „Dymitrow”, obok młodzieżowych brygad wydobywczych, czynem produkcyjnym uczcili II Zjazd ZMP-owcy zatrudnieni przy robotach pomocniczych.

Osiągnięcia i perspektywy rozwoju fizyki polskiej

Wywiad z członkiem — korespondentem PAN
prof. dr. A. Sołtanem

WARSZAWA (PAP)

Wielki rozwój fizyki w ciągu ostatnich kilkunastu lat, jej wszechstronne zastosowanie w różnych dziedzinach życia, osiągnięcia w dziedzinie badań atomowych, wzbudzają coraz większe zainteresowanie społeczeństwa.

W związku z tym przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP przeprowadził rozmowę z członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Andrzejem Sołtanem o stanie nauk fizycznych w naszym kraju, o najważniejszych naszych osiągnięciach w tej dziedzinie.

— Chcielibyśmy prosić pana profesora o przedstawienie nam najważniejszych osiągnięć naszych naukowców w dziedzinie fizyki w okresie powojennym.

— Badania naukowe w szczególności ważnych dziedzinach fizyki koncentrują się u nas w Instytucie Fizyki Polskiej Akademii Nauk, który rego odbudowa i rozwój nierozdzielnie wiąże się z nazwiskiem naszego wielkiego uczonego — Stefana Pieńkowskiego.

Jeśli chodzi o nasz dorobek, to na podkreślenie zasługuje rozwój naszej fizyki teoretycznej. W tej dziedzinie mamy znaczne wyniki w pracach nad rozwijaniem tak zwanej teorii pola i teorii jądra atomowego.

Poważnie rozwijają się również prowadzone pod kierunkiem prof. Sosnowskiego — dyrektora Instytutu Fizyki PAN — badania nad elektrycznością ciała stałego. Naj-

Ma Ciebie Ojczyzno bija nasze młode serca



W Goczałkowicach rozpoczęto próby spiętrzenia wody

Pierwszy etap budowy zbiornika zakończony

STALINOGRÓD (PAP)

„Rozpocznymy próby spiętrzenia wody. Pierwszy etap naszej budowy zakończony.” — Ten radosny meldunek złożył 27 stycznia, w 10 rocznicę oswobodzenia Śląska, budowniczy goczałkowskiego kompleksu wodnego — potężnej inwestycji szesćciolatki, która zapewni sercu przemysłowemu Polski tak potrzebną wodę.

Na spotkanie z budowniczymi zapory przybył do Goczałkowic członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Przewodniczący Rady Państwa, oprowadzany przez kierownictwo i robotników, interesuje się najmniejszym szczegółem wielkiej inwestycji. Nawijają się serdeczne, bezpośrednie rozmowy. Budowniczy zapory opowiadają Aleksandrowi Zawadz-

kiemu o swojej trwającej ponad trzy lata pracy, o walce z żywiołem.

W świetlicy, gdzie następnie zgromadzili się robotnicy, technicy i inżynierowie Goczałkowic, Przewodniczący Rady Państwa, zwracając się do załogi, a w szczególności do tych pracowników, którzy tu przybyli z innych budów wodnych, aby doświadczenia tam uzyskane, wykorzystać w Goczałkowicach, powiedział m.in.:

„Przemierzacie swoją ziemię ojczyść i pozostawicie dzieła na dziesiątki i setki lat. Świadczyć one będą, tak jak inne polskie budowle, o wielkości naszej opoki, o naszym pokojowym trudzie.”

Następnie Aleksander Zawadzki przekazał zebranym pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów od Komitetu Centralnego Partii, od Rady Państwa i rządu.

O najbliższych zadaniach budowniczych goczałkowskiej zapory mówił wiceminister budownictwa przemysłowego Pietrusiewicz. Mówca, porównując tem po budowy innych obiektów wodnych jak przedwojennej zapory i zbiornika w Rożnowie, która trwała 12 lat, lub budowy Porabki, ciągnęcej się prawie 19 lat, podkreślił, że budowa zapory w Goczałkowicach została przeprowadzona w niezwykle szybkim tempie. W ciągu krótkiego czasu wykonano blisko 2,5 mln. metr. sześć. wykopów i nasypów, ułożono prawie 100 tys. metr. sześć. betonów i żelbetów.

Czołowym budowniczym obiektu — kilkudziesięciu najlepszym betoniarzom, operatorom, brygadziom robót ziemnych, majstrom, technikom i inżynierom — wręczono wysokie odznaczenia państwowe.

Słuchamy
sprawozdania
z obrad II Zjazdu
ZMP

Sprawozdanie dźwiękowe z przebiegu obrad II Zjazdu ZMP Polskie Radio nadawać będzie w Programie I w dniach: 28, 29 i 31 bm. o godzinie 18.20, w dniu 30 bm. — o godzinie 21.00.

Delegacja radziecka
u premiera Nehru

MOSKWA (PAP)

Z Delhi donoszą, że 26 bm. Premier Indii — Nehru przyjął delegację działaczy kultury ZSRR z sekretarzem za rządu Związku Pisarzy Radzieckich — A. A. Surkowem na czele.

Rozmowa Nehru z członkami delegacji, która przebiegała w wyjątkowo serdecznej atmosferze, trwała około godziny. Omówiono zagadnienia dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między obu krajami.

W Poznaniu odbyła się
krajowa narada
plantatorów wikliny

Wydział Rolny Prezydium WRN w Poznaniu był w dniu 27 bm. gospodarzem krajowej międzyresortowej narady plantatorów wikliny. Narada została zwołana w celu przedyskutowania wszystkich środków zmierzających do zwiększenia produkcji drewna wiklinowego w kraju. Udział w obradach wzięli: przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa inż. Koca oraz przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła inż. Zawadzki.

Na naradę przybyli również przedstawiciele nauki — dziekan Wydziału Leśnictwa poznańskiej WSR, prof. dr. Mroczkiewicz oraz inż. Bukiewicz.

Referat omawiający obecny stan plantacji wikliny w poszczególnych resortach wygłosił inż. Skonieczny. Po referacie wywiałą się ożywiona dyskusja, postulująca przyspieszenie badań naukowych oraz praktyczne rozszerzenie produkcji tego cennego dla nas surowca. (AZ)

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZSRR występuje w obronie interesów całego narodu niemieckiego

Oświadczenie prezydenta Piecka — Obłudny komunikat rządu bońskiego — Odgłosy prasy w sprawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami

BERLIN (PAP)
Prezydent NRD — Wilhelm Pieck, przyjmując delegację pracowników państwowego ośrodka maszynowego z Obhausen (okręg Halle), oświadczył, że dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu wojny między ZSRR a Niemcami jest „wielką pomocą udzieloną całemu narodowi niemieckiemu”.

Prezydent Pieck podkreślił, że „narod niemiecki powinien obecnie z jeszcze większą wytrwałością domagać się rokowań między czterema mocarstwami z udziałem przedstawicieli niemieckich w celu przywrócenia jednolici Niemiec. Odbarżeni zaufaniem milijonów ludźmi pracy NRD powinni z jeszcze większą stanowczością domagać się zawarcia traktatu pokojowego, jednolici Niemiec, powinni żądać odrzucenia układów militarnych i zlikwidowania podziału Niemiec”.

**OŚWIADCZENIE
J. DIECKMANN**

Przewodniczący prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Johannes Dieckmann złożył oświadczenie na temat dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie zakończenia wojny z Niemcami.

Dieckmann podkreślił, że nowy krok Związku Radzieckiego, zmierzający do umocnienia pokoju, przyjęty został z uczuciem głębokiej radości przez ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dekret ten — powiedział — pomoże Niemcom, zamieszkałym na zachodzie naszej ojczyzny, zrozumieć to, że Związek Radziecki jest jedynym krajem, który jako zwycięzca w hitlerowskiej wojnie, występuje wielkodusznie w obronie żywotnych interesów całego narodu niemieckiego.

**OBŁUDNY
KOMUNIKAT BONN**

Z Bonn donosi agencja ADN, że na wiadomość o dekrete Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu

**24 GODZINY
W KRAJU I NA ŚWIECIE**

W dniu 25 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce P. Milorad Milatović złożył wizytę wstępą ministrowi spraw zagranicznych — Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

W dniu 25 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Tsen Jun-czuan.

W spółdzielni produkcyjnej w Brzeźnie, pow. Dębica, powstało ostatnio podręczne laboratorium, wyposażone w najpotrzebniejsze urządzenia. W najbliższym czasie podobne laboratorium otrzymała spółdzielnia rolnicza w Holuszkowie i Mokrowie, pow. Sanok oraz w Łosicach, pow. Gorlice.

Premier rządu włoskiego Scelba przyjął propozycje Eisenhowera — złożenia oficjalnej wizyty w USA. Ma on 27 marca przybyć do Waszyngtonu, gdzie spotka się z Eisenhowerem i Dullesem.

W Paryżu ukazała się niedawno nowa powieść Rogera Vallaada, która nosi tytuł „Beau-Masque”. Autor opisuje w tej powieści dzieje osiedla robotniczego w jednym z ośrodków włókienniczych Francji.

Deputowany Jacques Soustelle (b. gaullista) został mianowany gubernatorem generalnym Algieru.

W Gwatemali wzrasta się terror wobec uczestników niedawnego powstania przeciwko reakcyjnemu rządowi Armasa. Po porażce powstańców, którzy zaatakowali bazę wojskową, lotniczą „La Aurora” w pobliżu stolicy, aresztowano kilkaset osób. Masowe aresztowania trwają.

Znany włoski reżyser filmowy Vittorio De Sica zamierza sfilmować powieść Cervantesa „Don Kichot”.

kierunku przywrócenia normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemcami, jeżeli (!?) Związek Radziecki udzieli wreszcie (!?) zgody na prawdziwe wolne wybory w całym Niemczech i na zawarcie w warunkach całkowitej wolności traktatu pokojowego między rządem ogólnoniemieckim a byłymi przeciwnikami Niemiec z czasów wojny”.

Jak podkreśla Agencja ADN, powyższe obłudne oświadczenie rządu bońskiego przemilcza zupełnie fakt, że rząd ZSRR prowadzi niestrudzone politykę, zmierzającą do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, podczas gdy polityka mocarstw zachodnich dotychczas nie pozwalała na zawarcie takiego traktatu. Ponadto — jak powszechnie wiadomo — Związek Radziecki wielokrotnie do magił się przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech. To swoje stanowisko rząd radziecki potwierdził w deklaracji 15 bm.

Wywiad z członkiem — korespondentem PAN prof. dr. A. Sołtanem

(Ciąg dalszy ze str. 4)

w dziedzinie badań nad przemianami i reakcjami jądrowymi.

— Jaki wpływ na rozwój naszych badań w tej dziedzinie będzie miała zapowiedź na pomoc Związku Radzieckiego?

— Radykalny. Możliwości naszych prac eksperymentalnych w zakresie przemian i reakcji jądra atomowego ogromnie wzrosną dzięki zapowiedzianej przez Związek Radziecki pomocy materiałowej i technicznej. My, pracownicy nauki z wielką radością witamy decyzję rządu radzieckiego o dostarczeniu nam wszystkich materiałów i urządzeń potrzebnych do budowy reaktora atomowego. Bez tej pomocy budowa tego, niezbędnego już dziś dla nas w dalszych badaniach, urządzenia byłaby b. trudna i długotrwała.

Reaktor atomowy pozwoli nam wytwarzać różne izotopy promieniotwórcze w dużych ilościach — są one niezbędne do rozwinięcia badań nie tylko w dziedzinie fizyki, ale i w innych dziedzinach wiedzy (biologia, medycyna) oraz w pewnych skomplikowanych procesach technologicznych. Izotopy promieniotwórcze składają się bowiem z atomów, które dają o sobie znać promieniowaniem. Nazywają je często atomami znaczącymi. Przy ich pomocy możemy śledzić wędrówki atomów do wolnego pierwiastka przy różnych reakcjach chemicznych, fizjologicznych czy procesach technologicznych. Daje to bezcenne informacje o zjawiskach zachodzących w atomach. Zjawisk tych często na innej drodze prześledzić nie można.

Izotopy, jakie będziemy wytwarzać po uruchomieniu reaktora, otrzymają różne instytucje naukowe i przemysłowe do wykorzystania. M. in. otrzyma ją medycyna do badań i dla lecznictwa. Rzecz jasna, że wymagać to będzie wyszkolenia odpowiednio licznej kadry pracowników naukowych i naukowo-technicznych. Posiadanie reaktora poważnie ułatwi nam szkolenie tej kadry.

— Jak z tego wynika, pomoc Związku Radzieckiego w budowie reaktora atomowego będzie miała przełomowe znaczenie dla naszej nauki?

— Oczywiście. Trzeba tu widzieć szerokie perspektywy rozwoju badań naukowych, które z kolei umożliwią w przyszłości przejście do szerokiego praktycznego zastosowania energii atomowej w celach pokojowego budownictwa. Toteż należy wyra-

zić radość i głęboką wdzięczność Krajowi Rad.

Chciałbym jeszcze jedno podkreślić, a raczej przypomnieć, że zjawisko przemian jądrowych — a one to właśnie pozwalają w reaktorze wyzwalać energię atomową — stanowiły przedmiot badań Marii Skłodowskiej-Curie. Nasza wielka rodaczka stworzyła podwaliny dla całej wiedzy o jądrze atomowym. Tak jak ona niegdyś przekazała wyniki swych prac całej ludzkości, tak dziś wyniki dalszych badań nad energią atomową zaczynają dzięki pomocy Związku Radzieckiego służyć dobru milionów ludzi w różnych krajach.

Wzrośnie współodpowiedzialność POM-ów za rozwój gospodarki zespołowej

Nowe umowy pomiędzy ośrodkami maszynowymi a spółdzielniami produkcyjnymi

WARSZAWA (PAP)
W Państwowych Ośrodkach Maszynowych i gospodarstwach zespołowych szeroko omawia się obecnie wzór nowej umowy pomiędzy POM i spółdzielnią produkcyjną, który został zatwierdzony przez Prezydium Rządu.

Zasady, na jakich mają być zawierane umowy, były szeroko omawiane na naradach państwowej służby rolnej i kadry kierowniczej POM, na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, zarówno w POM-ach, jak i w spółdzielniach, a ostatnio na zebraniach rad spółdzielczych POM.

Jak wynika z dotychczasowych dyskusji, zasady nowej umowy przyjęte zostały z uznaniem, zarówno przez pracowników POM-ów, jak i przez aktyw spółdzielni produkcyjnych. Stwarzają one bowiem korzystne warunki dla polepszenia pracy POM-ów i spół-

Spadek kursów akcji na giełdach zachodnio-niemieckich

BERLIN (PAP)
W poniedziałek i we wtorek zanotowano poważny spadek kursów akcji na giełdach zachodnio-niemieckich. Akcje spadły przeciętnie o 5-7 punktów, a np. akcje zakładów chemicznych Cassella, należących dawniej do I. G. Farben — nawet o 35 punktów. Największy spadek wartości akcji nastąpił w górnictwie i hutnictwie, a więc w gałęziach przemysłu objętych planem Schumana.

Premier Cejlonu wyjeżdża do Chin Ludowych

LONDYN (PAP)
Jak donosi prasa, premier Cejlonu, Kotalavala, wystosował 26 bm. pismo do premiera Czou En-laj, w którym komunikuje, że zamierza odwiedzić Chińską Republikę Ludową w maju br. Pismo premiera Kotalavala jest odpowiedzią na zaproszenie rządu ChRL.

Premierzy krajów arabskich potępił znowę między Turcją a Irakiem

NOWY JORK (PAP)
Według doniesień agencji amerykańskiej United Press z Kairu, premierzy krajów arabskich, zebrani tam na konferencji, postanowili zgodnie potępić znowę między Turcją a Irakiem w sprawie zawarcia układu wojskowego. Postanowili oni jednocześnie podjąć kroki dla wzmocnienia kolektywnego paktu bezpieczeństwa państw Ligi Arabskiej.

LONDYN (PAP)

Kairska konferencja krajów arabskich kontynuuje swą pracę. Środowe posiedzenie — stwierdza prasa — miało poważne znaczenie. Na posiedzeniu tym premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Egiptu, Jordanii, Syrii, Libanu i Arabii Saudyjskiej odrzucili propozycję Turcji przyłączenia się do paktu turecko-irackiego.

Jak donosi dziennik kairski „Al Gumhuria” — delegacja egipska przedstawiła uczestnikom konferencji szczegółowo opracowany program „odnowienia paktu bezpieczeństwa zbiorowego państw arabskich”.

Postanowiono kontynuować obrady w Kairze aż do chwili powzięcia uchwały w sprawie przedłożonych przez Egipt propozycji. Propozycje te precyzują praktyczne środki wcielenia w życie paktu bezpieczeństwa zbiorowego państw arabskich.

Chodzi o sprawę najważniejszą

22 lipca 1948 r. we Wrocławiu, 28 stycznia 1955 r. w Warszawie — oto daty I i II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. Między tymi datami, niezbyt od siebie odległymi, mieści się jednak bogaty szmat naszej bujnej, żywej historii.

Gdybyśmy zajrzeli dziś do Nowej Huty, Stoczni Gdańskiej, Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Warszawskiej Fabryki Motocykli czy do jakiegokolwiek innego zakładu produkcyjnego, to wszędzie stwierdzilibyśmy, że młodzież stanowi większość załogi, że w niektórych fabrykach nawet 90 procent pracowników, to chłopcy i dziewczęta tuż po szkole czy kursach. I jeżeli nasz przemyśl, nasze rolnictwo, cała nasza gospodarka z roku na rok rozwija się, potężnieje, to wielką w tym zasługą i naszą młodzieży pracującej w przemyśle, komunikacji, rolnictwie czy handlu. Podobnie, jak szybko upowszechnienie oświaty i kultury było możliwe dzięki wysiłkowi tysięcy młodych nauczycieli, naukowców, artystów, kierowników świetlic, zespołów artystycznych i innych młodych pracowników frontu kulturalnego.

Jest to historyczna prawda, że młodzież dała wiele krwi i potu, by zdobyć i umocnić władzę ludową w naszym kraju, by rozwinąć w szybkim tempie gospodarkę i upowszechnić kulturę na szel Ojczyzny. Tak, jak obiektywną prawdą jest wszystko to, co młodzież w naszym państwie otrzymuje: prawo do nauki, poparte systemem burs, do-

mów akademickich i stypendiów, prawo do pracy wieloletniej, możliwości rozwoju wrodzonych talentów.

Znakomite osiągnięcia młodzieży w okresie po I Zjeździe będą niewątpliwie tematem wieloletniego wystąpienia na rozpoczynającym się dziś II Zjeździe. I słusznie — w pełni uzasadniona będzie duma z sukcesów uzyskanych chociażby w pionierskiej walce z odłogami, czy duma z osiągnięć młodzieżowych zespołów „Mazowsze” i „Śląsk”.

Jednakże w życiu młodzieży, w życiu organizacji ZMP-owskiej jest jeszcze wiele spraw drażliwych, wiele potknięć, bojących tych wszystkich, którym sprawy naszej młodzieży są bliskie.

Młodzież wychowuje się w ośrodkach środowisk — w domu, w szkole, w miejscu pracy — i za jej rozwój odpowiada całe środowisko społeczne: a więc rodzice, nauczyciele, dyrektorzy zakładów pracy, organizacja partyjna, rada zakładowa, Związek Młodzieży Polskiej i inne organizacje. Byłoby prześladaniem uproszczeniem zwać na ZMP winę za wszystkie błędy, popełnione w wychowaniu młodzieży.

Niemniej jednak na organizację tę spadają szczególnie wielkie zadania i ma ona tu szczególnie wielkie możliwości, bo wychowanie młodzieży jest jej jedynym zasadniczym celem i obowiązkiem.

Co utrudniało wychowanie, co nie pozwoliło ZMP dotrzeć do części młodzieży? M. in. i to, że nawet połowa młodzieży w wieku od 14 do 25 lat nie należy do ZMP — młodzieży tej jest bowiem prawie 5 milionów, ZMP zaś zrzesza 2 miliony. Szczególnie mało jest w ZMP młodzieży wiejskiej: w skali całego kraju zaledwie 15 proc., a zrozumiałe, że trudniej trafić do młodzieży, stojącej poza organizacją.

Komisja Bundestagu odrzuciła układ w sprawie Saary

BERLIN (PAP)
Jak podaje agencja ADN, komisja Bundestagu do spraw ogólnoniemieckich odrzuciła na posiedzeniu 26 bm. układ w sprawie Saary, zawarty w swoim czasie między Adenauere i Mendes-France'em w ramach układów paryskich.

KANADYJSKA IZBA GMIN RATYFIKOWAŁA UKŁADY PARYSKIE

OTTAWA (PAP)
W dniu 26 bm. kanadyjska Izba Gmin ratyfikowała układy paryskie. Za układami głosowało 213 posłów, przeciwko układowi — 12.

Remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloku atlantyckiego przeciwstawiło się 12 spośród 24 deputowanych socjalistycznych.

Dla czegoż szereg ZMP nie są licznější? Różne przyczyny hamowały szerszy jeszcze napływ nowych członków do organizacji. Tożsąca się przed Zjazdem dyskusja jasno wykazała, że w niektórych środowiskach ZMP-owskich — przede wszystkim w szkołach i na uczelniach — obawiano się masowego organizowania, traktując ją jako swego rodzaju organizację awangardową, „gotówkę marksistowską”. W wielu lokalach o przyjęciu lub nieprzyjęciu do ZMP decydowało pochłonięcie społeczne kandydata, tam też zazwyczaj mechanizmnie utrzymywano kandydatury dzieci lubaci, zamiast sprawy to rozstrzygać indywidualnie. Czasem znowu drzwi do ZMP zamykała odległa przeszłość kandydata — odbyta kara za jakieś przekroczenie — choć obecnie może on być przodującym, wyróżniającym się studentem czy pracownikiem.

Na pewno sprawy te będą na Zjeździe gruntownie przedyskutowane, aby w przyszłości nie było wątpliwości przeszłości — z wyjątkiem naprawdę umotywowanych przypadków — w przyjmowaniu do ZMP.

Wnioski, wypływające z po- bieżnej analizy dotychczasowych braków, są chyba oczywiste. Chodzi o to, by ZMP stał się organizacją naprawdę młodzieżową — żywą, pulsującą entuzjazmem, gorącą, namiętną dyskusją, nie trzymającą się kurezowo „linii” i „pionów”, podpartych sloganami i cytatami. Chodzi o to, by inicjatywa działania płynęła od szeregów członków organizacji, od jej najniższych komórek. Młodzież jest zapalną, rwie się do czynu — trzeba więc jej pozostawić swobodę działania, nie krepowaną zalewem odgórnym poruczeń.

Jednakże nie znaczy to, że górne instancje ZMP nie powinny i nie będą kierowały działalnością ogólną. Idzie o to, by zamiast komenderowania, dyktowania było jak najwięcej mądrej, troskliwej rady, doświadczonej pomocy.

Dlatego wsłuchujmy się pilnie w głosy młodzieży. Wysłuchujmy się pilnie w obrady II Zjazdu ZMP. Idzie o sprawę najważniejszą — o wychowanie młodzieży, o wychowanie młodego człowieka.

E. W.

Przyjazd do Polski b. francuskich więźniów faszyzmu

ZEBRZYDOWICE (PAP)
26 bm. przybyła z Francji do Polski na uroczystości związane z 10 rocznicą wyzwolenia więźniów Oświęcimia przez Armię Radziecką pielgrzymka 44 byłych więźniów Oświęcimia oraz rodzin ofiar pomordowanych przez hitlerowców.

Wśród przybyłych znajduje się delegacja rady generalnej departamentu Sekwany i rady miejskiej Paryża.

Po powitanu w Zebrzydowicach goście francuscy udali się specjalnym pociągiem do Oświęcimia.

KŁOPOTY MŁODYCH

— sprawy, których nie wolno „odiajkować”

Po referacie — jak zwykle — burza oklasków. Może była w tym aplauzie zwykła kurtuazyjna, ukształtowana wieloletnim zwyczajem forma podziękowania prelegentowi, a może jednak jeszcze coś innego. Może te dziesiątki młodych, bijących brawo rąk wołałyby raczej tym razem wyciągnąć się ze szczególnie serdecznym gestem ku ręką tego, który tam teraz na estradzie składał swoje zapiski i zasiadł za czerwonym stołem prezydium.

Nie myślcie tylko, że ten referat był jakiś nadzwyczajny, że mówił o sprawach niezwykłych, niecodziennych, i że dlatego właśnie słuchacze przyjęli go inaczej niż zazwyczaj. Kiedy podczas dziesięciominutowej przerwy przed dyskusją przechodziłam obok jednej z rozmawiających grup chłopców — usłyszałam oderwane słowa:

...ty, jak on to klawo powiedział o tych kluczykach do serca, co? Że do każdego trzeba inny... albo to, że już dosyć było frazesów o „szczęśliwej i pięknej młodości, że warto by teraz coś o kłopotach każdego z nas...”

Widzicie więc, że sprawy były zupełnie zwykłe i jak najbardziej codzienne. I... że chyba dlatego właśnie znalazły wśród słuchaczy żywy oddźwięk.

Niecodzienny był tylko charakter owego spotkania, był to bowiem Zakładowy Zlot Przemysłowej Młodzieży przed II Zjazdem Związku Młodzieży Polskiej — w staroleckiej Fabryce Maszyn Zniwnych. Oprócz pracowników zakładu wzięli w nim również udział przodujący ZMP-owcy z POM i PGR województwa, którzy uprzednio w towarzystwie kolegów ze Staroleki zwiedzili hale produkcyjne fabryki. Głosy w dyskusji były zatem rozmaite: jak zwykle, jeden mówił bardziej płynnie i ciekawie, inny nawet dowcipnie, a jeszcze inny z trudnością dobierał odpowiednich słów — stremowany, oficjalnym wystąpieniem na mównicy. Odmienne były również, a nawet sprzeczne, poglądy młodych dyskutantów na pewne sprawy. Ale mimo to, a może właśnie dzięki temu dyskusja spełniła w 100 procentach swoje zadanie, bo przebiegała w atmosferze szczerości.

AKTYWIŚCI I TZW. BIERNI — TO PROBLEM NIETYLKO DO SPRAWOZDAŃ

Każdy przewodniczący i każdy „szeregowy” członek koła ZMP miałby w tej sprawie wiele do powiedzenia. Szeregowi krytykowaliby obojętność zarządu — zarząd brak inicjatywy i bierność niektórych członków koła; wspólnie i bez straszenia zgodziliby się co do jednego: że jest źle! Organizacja ZPM-owska na Starolece nie odbiega pod tym względem daleko od innych.

Wróćmy jeszcze do referatu: „pracę naszych kół cechuje ciągle jeszcze bezplanowość, brak atrakcyjnych form. Nie dbamy o zainteresowanie młodzieży, nie staramy się o rozszerzenie jej horyzontów myślowych, na zebraniach panuje sztywna atmosfera, brak szczerości, bo zajmujemy się wielką polityką, której wynikiem jest tylko urzędowa dyskusja”.

...w ostatnich miesiącach liczba członków naszego koła wzrosła z 250 do 370. Wyrósł wśród nas na aktywnych ZMP-owców tacy koledzy, jak Stefan Piatek z oddziału W-1, czy Zygfryd Krupski z działu produkcji. Ale co nasze koło zrobiło dla nich? W statystycznych sprawozdaniach zaznaczyliśmy czerwonymi ołówkami: „aktywista — przodownik” i w ten sposób „odiajkowaliśmy” sprawę. Tak samo, niestety, co jest jeszcze gorzej w skutkach, załatwiamy sprawy tzw. biernych kolegów, kwalifikując ich w szeregi nieprzydatnych. A przecież człowiek, to mechanizm skomplikowany, którego rozeznanie wymaga długotrwałej i trudnej pracy, ale pracy, którą warto i trzeba podjąć. Wielka odpowiedzialność za start życiowy młodego człowieka, za jego przyszłość, spoczywa w rękach organizacji ZMP-owskiej.

Jakże wobec tego ocenić postawę takiego przewodniczącego, jak Czesław Przykucki z W-7, który nie tylko nie interesował się swoimi kolegami, ale zaprzepaścił zupełnie swój autorytet i poderwał zaufanie do organizacji, lekceważąc terminy zebrania i świadomie ukrywając wybryki niektórych pracowników. Taki przewodniczący krzywdził nie tylko młodzież z W-7 — krzywdził wszystkich ZMP-owców, którzy pragną, aby ich organizacja budziła szacunek.

Jest i druga strona medalu. Cóż robi nawet najbardziej ofiarnie pracujący przewodniczący koła bez pomocy pozostałych kolegów? „Jednostka zerem — jednostka bzdurą” — powiedział wielki radziecki poeta, ale treść tego powiedzenia nie zrozumieł dobrze ZMP-owcy ze Staroleki

choć z pewnością na wielu uczystych akademiach recytowali ten wiersz.

Jeden z pracowników oddziału W-7 przypomniał zebranym o tym, jak często koledzy ukrywają błędy drugich, boją się mówić o nich na zebraniach, a nawet nie decydują się wystąpić w obronie własnych praw. Przypomniał jeszcze inną sprawę: zdarzało się niejednokrotnie, że młodzież podejmowała te same zobowiązania przy wielu rozma-



Marian Stankowski — pracownik POM Włostowo Wielkie (powiat Gostyń) opowiada właśnie kolegom ze staroleckiej fabryki, ile to kłopotu sprawi czasem w polu jedna mała, niedokładnie umontowana część maszyny. Ale mistrz montażu Bogdan Majek i technik Marian Liczyński z ołówkiem w ręku udowadniają, że w tym roku będzie na pewno inaczej.

tych okazjach, nie wypełniając ich, oczywiście, ani razu. Może byli wśród tych „kombinatorów” nieorganizowani, a może i ZMP-owcy. W każdym jednak przypadku fakt ten jest poważnym dokumentem oskarżającym organizację ZMP, która nie zainteresowała się sprawą uczciwości młodzieży.

ZBY SNOPOWIAŻALKI WIAŻĄCY...

Zaczął o nich mówić młody pracownik POM Krotoszyn, Jerzy Pucek. Przypomniał najpierw ubiegłoroczną akcję zniwną, kiedy do 50 procent dostarczanych do ich POM staroleckich maszyn nie zdało egzaminu sprawności. Przy pierwszym wyjeździe w pole psuły się aparaty wiążące, a nowe wymienne części nadeszły dopiero pod koniec zniwu.

A teraz koledzy — głos dyktanta zabrzmiał w tym miejscu jakoś inaczej, twardziej — zwiędziliśmy tę fabrykę, która nam przysyła maszyny. Bardzo dokładnie obejrzałem maszyny i boję się, żeby w tych zniwach nie powtórzyła się ubiegłoroczna historia. Już tu — na hali montażu, przy produkcji zauważyłem niedokładności w konstrukcji, a mianowicie zbyt duży luz pomiędzy poszczególnymi częściami. Dlaczego tych braków nie zauważył nikt z odbiorców — z kontroli technicznej?

Sprawa niezdatnych do pracy w polu snopowiażalek, produkowanych w ubiegłym roku nie na „jakość”, lecz na „ilość”, zna na jest obecnie już nie tylko pracownikom staroleckiej fabryki i obsłudze z POM i PGR. Mamy nadzieję, że przykład, o którym wspominał J. Pucek, nie jest typowy i nie zaważy na tegorocznej produkcji maszyn. Sądźmy, że podjęte przez zakład środki zaradcze, o których wspominał w dyskusji dyrektor Jankowski, wpłyną na poprawę jakości produkcji. Warto zaznaczyć, że już obecnie wprowadzono nowy system odlewania żeliwa (zastosowany po raz pierwszy w Polsce, że opracowuje się nową technologię produkcji aparatu wiążącego, że już teraz szkoli się kadra fachowców, którzy w okresie zniwu pojadą pomagać POM-om. I jeszcze jedna wiadomość — fabryce staroleckiej przekazana zostanie wkrótce przez fabrykę w Płocku produkcja samobieżnego kombajnu, co jest niewątpliwym dowodem zaufania dla załogi.

Ale za sprawą tamtych snopowiażalek, które kiedyś w najgorętszym okresie na wsi okazały (Ciąg dalszy na str. 4)



15. I. 1955 roku otwarta została w salach „Zachęty” w Warszawie, pierwsza w Polsce Wystawa Plastyki Ukraińskiej SRR. Na zdjęciu: A. M. Guriewicz, J. J. Juchno — „Wręczenie wyróżnień KC Komsomolu”.

Przegląd prasy

Dlaczego za kulturę nie biją?

W numerze 15 „Trybuny Ludu” ukazał się artykuł Zbigniewa Siedleckiego pod powyższym tytułem, z którego cytujemy niektóre fragmenty. Autor, podając kilka przykładów stwierdza, że w wielu województwach na stanowiskach kierowników wydziałów kultury znajdują się ludzie nieodpowiedni, którzy „zawalają” robotę, przeszkadzają rozwojowi kultury. We wspomnianym artykule czytamy:

...Niedobra praktyka utarła się w naszym życiu: za produkt „bija”, za politykę (oczywiście źle robioną — przyp. red.) „bija” — a za kulturę „nie biją”. Zastrzeżmy się od razu: nie chodzi o to, aby mocniej „bić” za twórczość artystyczną wiedzy, gdy w poszukiwaniu nowych dróg zabłąkała się na manowce. W tej dziedzinie „bicia” było za dużo, a nie za mało. Chodzi natomiast o niepokojące zjawiska w kolumnach ŻYCIEM KULTURALNYM: o niedostatek PUBLICZNEJ KRYTYKI, skrajnie poczuła odpowiedzialność, brak szerokiej SPOŁECZ-

NEJ KONTROLI (wszystkie podkreślenia red. „Głosu”).

W innym miejscu artykułu czytamy stwierdzenie, że „często człowiek, który zaważył robotę na jakimś odcinku, a poza tym nie ma „plam w ankiecie”, do bija do pracy kulturalnej jak do spokojnego portu, gdzie go nikt nie będzie zbyt niepokoił”. W związku z tym artykuł „Trybuny Ludu” stwierdza:

„Ci, którzy w praktyce dają wyraz temu przekonaniu (bo nikt go głośno nie wypowiada), zważają sprawy kultury do spraw rozrywki, nie umieją dostrzec oczywistej prawdy, że kultura to jeden z najważniejszych odcinków frontu ideologicznego, że rewolucja kulturalna jest czynnikiem w olbrzymiej mierze kształtującym oblicze dnia dzisiejszego i oblicze jutra naszej Ojczyzny; wreszcie, że kierownictwo polityki kulturalnej to ważna część pracy całej partii...”

Publicysta „Trybuny Ludu” wymienia także kilka konkretnych przykładów zła, a nawet nieodpowiedzialnej pracy instytucji decydujących o sprawach kultury. M. in. znajdujemy przykład bezpośredniego obchodzącego mieszkańców Poznania:

„Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło wzmożnić stołeczną operę i zmienić w związku z tym kierownictwo opery. Rzeczą jednak w tym, że owa zmiana kierownictwa została dokonana w takich warunkach, w takim momencie i w takiej sytuacji, że normalna praca za równo opery poznańskiej, jak i warszawskiej została zakłócona. A praca opery jest bardzo kosztowna. I jeśli — a na to się, niestety, zanosi — Poznań nie wystawi przygotowywanego już „Lohengrina”, a Warszawa również przygotowywanej „Damy Pikowej”, straty pieniężne wyniosą kilkaset tysięcy złotych.

Oczywiście, straty finansowe to tylko e k o n o m i c z n a strona zagadnienia. Straty artystyczne, ubytek wartościowego spektaklu, bezpośrednio oddziałującego na ludzi, to zubożenie kultury narodowej. Dlatego w zakończeniu artykułu czytamy:

„Za jednego bitego dwu niebitych dają — mówi stare przysłowie ludowe, uogólniając prawdę o dobroczynnym i wychowawczym wpływie, tak mocno niepoświadczoną przez praktykę naszego życia. Trzeba, nieodwrotnie trzeba, aby ta prawda znalazła pełne zastosowanie również w dziedzinie kultury... Potrzebne nam jest mocne postawienie sprawy osobistej odpowiedzialności działacza kulturalnego za powierzony mu od cinek pracy.”

Pokoik za windą

Słuchaj, Stefan, przy twojej windzie jest taki mały pokoik, w którym spijasz po zakończeniu roboty — zwrócił się do 14-letniego windziarza Grotowskiego starszy od niego o trzy lata Władek Jaroszyński. Otrzymałszy odpowiedź twierdzącą, położył znacząco palec na wargach, zakręcił się na pięcie i zniknął w tłumie przechodniów.

Było to krótko przed wypadkami styczniowymi 1905 roku w Warszawie. Dlaczego interesuje go mój pokoik, co mu znowu za figle w głowie... myślał Stefek, idąc powoli Nowym Światem, w kierunku mieszkania rodziców na Miedzianej. Ojciec jego, robotnik kanalizacyjny, chociaż pracował ciężko, niewiele zarabiał. To też najstarszy z czworga dzieci, Stefan, jak mógł, dopomagał rodzinie. Roznosił pieczywo, sprzedawał gazety, wynajmował się do różnych posług, aby żyć i móc równocześnie uczyć się w tajnych zespołach.

Bogaty właściciel luksusowego domu czynszowego przy placu Trzech Krzyży potrzebował chłopca do obsługi windy. Kandydatów znalazło się wielu. Posadę otrzymał Stefan. Od 6 rano do 11 wieczór woził „domowników”. Był to także niewielki, ale przynajmniej stały zarobek. Chłopak mógł teraz wydajniej pomagać rodzinie.

Pewnego dnia w małym pokoiku za windą zjawił się Władek z kolegami. Zamknęli się w nim i długo radzili. Pod koniec narady zaproszono także Stefana. Kiedy wychodził z pokoju, twarz jego jaśniała radością i dumą. A więc i on na coś się przysiadł! Od tej chwili w różnych porach dnia i nocy do pokoiku przynoszono paczki z bibułą propagandową, którą kolportowano wśród robotników na Woli, na Pradze, na Marymoncie.

Młodych windziarzy było wówczas w Warszawie ponad stu. Życie nasze nie było lekkie — mówi wspominając ten okres Stefan Grotowski. — Praca 18 godzin na dobę, zarobki niewielkie, a przy tym poniżające godność człowieka wymysły właścicieli kamienic i złośliwych lokatorów. Postanowiliśmy z Władkiem zorganizować windziarzy. Po pierwszomajowej masakrze robotników warszawskich przez carską żandarmerię wrzenie rewolucyjne przybrało na sile. Olbrzymie tłumy wylegały codziennie na ulice. Poszli również młodzi windziarze, aby poprzeć swoich ojców i braci w walce z caratem i reakcją.

Z transparentami i czerwonymi szturmówkami ruszyli Marszałkowską. Przyłączyło się do nich wiele setek nieorganizowanej młodzieży i robotników. Po przejściu ze śpiewem

i rewolucyjnymi hasłami kilkaset metrów przed pochodem ukazał się oddział piechoty. Dwie kolumny zatrzymały się naprzeciw siebie. Wezwania do rozjęcia się nie posłuchano. Dowódca oddziału zwrócił się do żołnierzy z rozkazem: Ognia! Cisza — nie padł ani jeden strzał. Ponownemu wezwaniu oficera do strzelania odpowiedział znowu cisza.

Ani jeden piechur nie pociągnął za cyngiel. Żołnierze-robotnicy i żołnierze-chłopi tego oddziału zmanifestowali miłą swą solidarność z walczącym proletariatem. Rozwścieczony dowódca zakomenderował: W tył zwrot! Młodzi manifestanci mieli otwartą drogę. Poszli naprzód. Rozproszyła ich dopiero nieco później sotnia kozaków, żandarmeria dokonała aresztowań.

W więzieniu na Gesiej Stefan i inni windziarze byli codziennie przesłuchiwani. Carscy ślepacze nie mieli świadków. Po 14 dniach musiano aresztowanych zwolnić. Po wyjściu z więzienia młodzi rewolucjoniści rzucili się z tym większym zapałem w wir walki.

Stefana spotykamy znowu przed Pawiakiem, gdzie razem z tysiącami robotników manifestuje na rzecz uwolnienia zamkniętych tam więźniów. Ponowne aresztowanie i, jak za pierwszym razem, zwolnienie dla braku jakichkolwiek konkretnych dowodów. I tak na przemian przez dwa lata: praca, manifestacje, walka, więzienie.

Od owych wydarzeń warszawskich minęło wiele lat. Proletariat polski kroczył drogą uporczywej walki o swe prawa do życia i wolności. W szeregach bojowników znajduje się także Stefan Grotowski.

W auli Szkoły Handlowej w Gnieźnie odbywały się w latach 1922—1928 zebrania rady miejskiej. Endecka większość usiłuje nie dostrzegać bezrobocia i niedoli setek rodzin, nie słyszy wołania o pracę i chleb. Widzi tylko zyski kupców i kamieniczników i dla ich stałego powiększania podejmuje różne uchwały. W tym okresie na mównicy staje często młody kolejarz, płomienny mówca, przewodniczący klubu radnych socjalistów, i demaskuje antyrobotnicze i antynarodowe poczynania burżuazji. Stawia skonkretyzowane wnioski, szkicuje plany rozwoju miasta, przewidujące wielkie roboty publiczne, które mogłyby zapewnić pracę tysiącom ludzi. Tym młodym działaczem jest znany nam warszawski windziarz, uczestnik walk rewolucyjnych, Stefan Grotowski. Lecz jego i współtowarzyszy żądania i realne

projekty endecka większość odrzuca bez skrępow, widząc w nich niebezpieczeństwo dla wyczynanych portfeli panów kamienniczników i kupców.

Styczeń 1945, okres wyzwolenia Gniezna spod hitlerowskiego knuta. Burżuazja gnieźnieńska, jak za dawnych, dobrych czasów wyciąga znów chwiejące ręce po władzę. Do walki staje także St. Grotowski. Organizuje Miejską Radę Narodową, prawdziwą reprezentację ludzi pracy, zostaje jej przewodniczącym, organizuje związki zawodowe, kolejniństwo, życie kulturalne, szkolnictwo. Zainicjował budowę wielkich zakładów garbarskich, dających zatrudnienie setkom mieszkańców Gniezna.

Taki jest Stefan Grotowski, były windziarz warszawski, ofiarny rewolucjonista. Państwo Ludowe już dwukrotnie odznaczyło go krzyżem zasługi. Obecnie, z okazji 50 rocznicy rewolucji 1905 roku, Rada Państwa nadała mu wysokie odznaczenie — „sztandar pracy II klasy”.

Stefan Grotowski ma już 64 lata. Jest kontrolerem techn. naprawy średniej w Parowozowni. Ponadto wykłada w Ośrodku Szkolenia Partyjnego.

Kiedy pytamy o jego rodzinę, Grotowski z dumą pokazuje zdjęcia swych dzieci. Jego najstarszy syn, Kazimierz, jest inżynierem, Wacław oficerem marynarki handlowej, Krystyna absolwentką Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Danuta jako inżynier architekt pracuje w Miasto-Projekcie Warszawa, a najmłodsza Stenia po ukończeniu 11-letniej szkoły studio- wać biologię.



Z nie mniejszą niż my uwagę przysłuchiwała się wspomnieniom Stefana Grotowskiego najmłodsza jego córka Stenia.

W ramach pomocy...

Przy dźwiękach kapeli wojskowej wylądowano w pewnym porcie olbrzymi transport drobin, przystanęgo do Egiptu w ramach pomocy amerykańskiej „dla krajów gospodarczo zacofanych”.

Pół roku minęło od tej chwili i cała gdańska „pomoc” przeniosła się na „tamten świat”, wywołując nie notowaną w historii epidemię gruźlicy wśród egipskiego drobin.

Obecnie rząd egipski otrzymał z Ameryki rachunek za ową przesyłkę. I cóż, przyjdzie mu za nią zapłacić. Tym razem chyba w ramach pomocy „dla krajów... pod względem uczciwości za cofanych.”

MAK

Komisja społeczno-kulturalna przy WRN zaczęła działać

Powołana do życia w naszym mieście zgodnie z zeszłoroczną uchwałą WRN Komisja Społeczno-kulturalna do Spraw Kultury ukończyła swoją 15-tygodniową pracę. W składzie następującym: E. Pauk — przewodniczący, S. Łazak i L. Wachalski — wiceprzewodniczący, Z. Myszczyńska — sekretarz. Jest to komisja 15-osobowa, obejmująca przedstawicieli wszystkich dziedzin życia kulturalnego.

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. komisja opracowała plan pracy na I kwartał br. Zamierzenia Komisji są bardzo szerokie. Obejmują one m. in. zagadnienia repertuarowe i bytowe teatrów poznańskich, gnieźnieńskich i kaliskich, działalność powiatowych i wiejskich domów kultury oraz filharmonii.

Na 3 lutego Komisja zwołuje naradę w sprawie pomnika Mickiewicza w Poznaniu i obchodów mickiewiczowskich w naszym województwie.

W muzycznym Poznaniu

Wieczór jubileuszowy Z. Górczyńskiego

— Koncert Malinina — Dalsze imprezy festiwalowe

W ubiegłą sobotę w Poznaniu odbyła się uroczystość jubileuszu 40-letniej działalności artystycznej Zdzisława Górczyńskiego. Dyrektora Opery im. Moniuszki, wybitnego kapelmistrza symfonicznego i operowego. Znał batutę Jubilata filharmonii i opery wielu stolic europejskich. Górczyński to artysta pełen głębokiej kultury i równocześnie młodzieńczego temperamentu, porwającego każde audytorium.

Szczególną zasługą Jubilata jest wprowadzenie na estradę krajowe nieznanych u nas utworów Czajkowskiego (I i III Symfonia), Glazunowa (IV Symfonia) i Szostakowicza (IX Symfonia). Poznań nie zapomni Górczyńskiego powojennej premiery „Gołębki” W. Zelenkiego (1948 r.), dzieła cennego, stanowiącego w historii muzyki polskiej ważne ogniwo, łączące twórczość Moniuszki z naszą muzyką XX wieku.

Zdzisław Górczyński — popularny muzyk i pedagog — właśnie patrzy na zagadnienia estetyczne. Mianowicie u wielu muzyków krajowych zaobserwować można jakiś dziwny kompleks niższości w stosunku do naszej muzyki z drugiej połowy XIX wieku. Tu i ówdzie powtarza się z uporem szkodliwy slogan, jakoby sztuka polska po Chopinie znalazła się w upadku i dopiero XX wiek (z „Młoda Polska”) przyniósł polepszenie rzekomo fatalnego stanu rzeczy. Oczywiście przekreśla się za jednym zamachem twórczość Noskowskiego, Zelenkiego, Paderewskiego, a nawet podważa autorytet Moniuszki. Górczyński walczy z teoriami formalizmu.

W programie jubileuszowym Zdzisław Górczyński przypomniał się publiczności poznańskiej jako dyrygent symfoniczny i operowy. Poprowadził uwerturę do moniuszkowskiej „Halki”, poemat „Step” Noskowskiego i uwerturę do opery „Tannhäuser” — Wagnera. Grały połączone orkiestry Państw. Filharmonii i Państwowej Opery. Wspaniały zespół pod batutą Jubilata wywarł niezapomniane wrażenie, zwłaszcza długo niemilknąca brawa rozległy się po „Tannhäuserze”. Głębia i wzniosłość muzyki wagnerowskiej zyskała jeszcze na wyrazie, gdy sławny, patetyczny temat zaintonowała podwójna blacha, a ruchliwe figuracje

Z obrad Walnego Zjazdu Księży

— członków OKK przy ZBoWiD

Ostatnio odbył się w sali Domu Drukarza w Poznaniu Walny Zjazd członków Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W Zjeździe wzięli m. in. udział: sekretarz Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD, redaktor na czele „Ruchnicy Kapłańskiej” — ks. mgr inż. Wilkowski, członek GKK, redaktor „Ruchnicy” — ks. Humeński, redaktor naczelny „Głosu Katolickiego” — ks. dr Maksymilian Rhode, ks. prałat Kotarski z Grzegorzewa, przewodniczący komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego — ks. prof. Lech Ziemiński, prezes oddziału „Caritas” — ks. prefekt

Brochocki, dyrektor „Caritas” — dr Pluchński, wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD i kierownik Referatu Wyznań Prezydium WRN — Łączny.

„Nasza ideologia każe nam służyć Bogu i Ojczyźnie w myśl pięknej zasady Pro Deo et Patria. Jako kapłani-obywatele Polski Ludowej i kapłani-społecznicy nie mogliśmy stać na uboku. Postanowiliśmy — dyktował to nam obowiązek kapłana i obywatela — przyczynić się własnymi rekoma do budowy tego wszystkiego co zostało dokonane w minionym dziesięcioleciu. Wyrazem społecznej postawy księży — to przede wszystkim nasza współpraca z komitetami Frontu Narodowego” — powiedział m. in. w zagajeniu ks. kanonik Lewandowski.

Po referatach: ks. proboszcz Włodzimierz Lejtgebra „Szlakiem św. Pawła — wielkiego apostoła chrystusowego i wielkiego obywatela rzymskiego” i ks. dr. Leona Lejla „Kapłan społecznie postępowy wobec problemów współczesnych” — odbyła się dyskusja.

Ks. mgr inż. Wilkowski po wiedział między innymi:

„Bronić pokoju — to nie tylko obowiązek społecznika. To również obowiązek kapłana. Najświętszym obowiązkiem kapłanów, jest aktywna walka o pokój. Dziś, gdy milicjanci zachodni grożą wojną, groźną bombą wodorową — nasza powinnością jest przeciwstawiać się temu. W pracy okręgowych komisji łączymy własną pracę duszpasterską z pracą społeczną i w ten sposób postępować będziemy zawsze.”

Z kolei zebrani księża wybrali nowy zarząd okręgowej komisji: przewodniczącym został ks. kan. Lewandowski z Pniew, wiceprzewodniczącymi — ks. prałat Kotarski, ks. mgr Malinowski i ks. Sokołowski, sekretarzem ks. mgr Goszyc z Poznania, a skarbnikiem ks. Mróz z Ralsza.

Na zakończenie Zjazdu — księża członkowie OKK przy ZBoWiD uchwaliли rezolucję, w której wypowiadają się zdecydowanie za zgodnym współżyciem narodów, za pokojem i przyrzekają nie szczędzić sił, jak nie szczędził ich cały naród, by zrealizować w całej pełni zadania Frontu Narodowego.

akompaniamentu spotęgowane zostały dzięki soczystości smyczków kwintetu.

W drugiej części wieczoru stworzono i akt „Carmen” Bizeta w wyborowej obsadzie partii solowych z Kawecką, Latoszewską — Prządą na czele. Precyzyjnie grała orkiestra, miękko śpiewały zespoły chórów Opery, a całość poprowadzona była przez Jubilata w żywiołowych tempach. Potem nastąpiła obszerna uroczystość jubileuszowa, zakończona radosnym „Walcem Wiedeńskim” Jana Straussa w wykonaniu zespołu baletowego (pełen czar ukiel choreograficzny F. Parnella i świetna wizja kolorystyczna St. Jarockiego).

Jubilatowi Zdzisławowi Górczyńskiemu, zasłużonemu pracownikowi kultury narodowej, życzyć należy jeszcze długich lat pracy dla dobra polskiej muzyki.

Ale ostatni tydzień muzyczny Poznania pozostawał nie tylko pod znakiem Jubileuszu.

Doskonałym nazwać można występ Eugeniusza Malinina (ZSRR), niedawno młodzieńczego laureata konkursu chopinowskiego, obecnie pianisty już o europejskiej sławie. Malinin grał z orkiestrą Filharmonii „II koncert fortepianowy” Rachmaninowa. Resztę programu wypełniła „Suita tańców” z szesnastowiecznego zbioru Jana z Lublina (w opracowaniu orkiestrowym Krenca), oraz „Symfonia D-dur” nieznanego szerzej dotychczas Franciszka Scigalskiego (kompozytora wielkopolskiego z XVIII w.). Dyrygował Stanisław Wisłocki, autor stylowego opracowania i użycie pełnia w „Symfonii”.

Wspomniłmy także o koncercie kameralnym, zorganizowanym przez Filharmonię, z programem obejmującym „Kwintet na instrumenty dęte” Szeligowskiego, „Sonate fletowa” Woytowicza i czolowe dzieło polskiej kameralistyki — „Kwintet fortepianowy” Juliusza Zarebskiego (1854—1885). Również w ramach II Festiwalu Muzyki Polskiej wystąpiła z koncertem Symfoniczna Orkiestra Objazdowa T. F. R. pod batutą Jerzego Młodziejewskiego. Solistką była Franciszka Kiełasińska (fortepian), grająca z orkiestrą Andante i Poloneza Chopina.

Wiele artystycznych przeżyć

dostarczył wieczór dawnej i współczesnej muzyki polskiej w wykonaniu Chóru Stefana Stuli-grosza (przy Państ. Filharmonii). Zespół znajduje się obecnie w wyborowej formie. Śpiewał idealnie czysto, wyrównanie, reagując subtelnie na wszelkie sugestie wykonawcze dyrygenta. W programie m. in. kompozycje Wacława z Szamotuł, Zelenkiego, F. Nowowiejskiego, Sikorskiego, Lutosławskiego („Słomkowy lańcuch”), Stulgrosza i Koszewskiego.

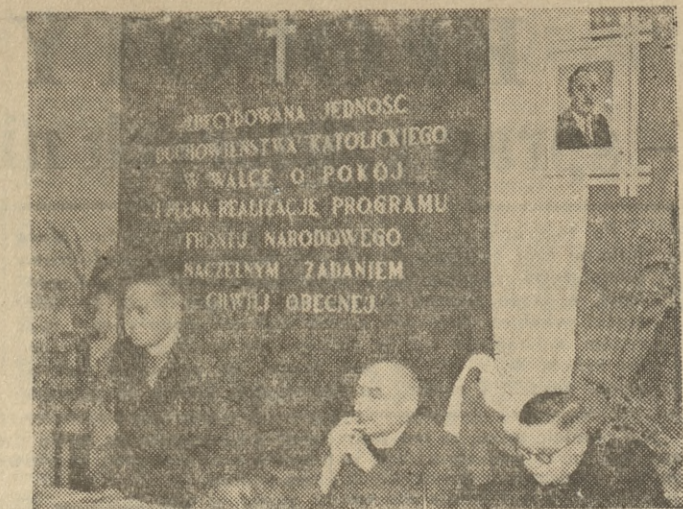
Kazimierz Nowowiejski

27 lutego w Poznaniu Bułgaria — Polska w zapasach

Jak już informowaliśmy, spotkanie „zapaśnicze” Bułgaria—Polska odbędzie się w lutym w Poznaniu. Zaszły jedynie pewne zmiany w terminach pobytu Bułgarów w Polsce. Spotkanie w Poznaniu rozegrane zostanie w dniu 27. II., zaś drugi mecz gości bułgarskich z naszą drugą drużyną odbędzie się w dniu 1 marca br. w Krakowie.

Aby odpowiednio przygotować naszych zawodników do tego ciężkiego meczu, GKKF wyznaczył na 12. II. — 25. II.

zgrupowanie kadry narodowej w Cetniewie. Udział w nim weźmie 22 zawodników: waga musza — Nikodemski (Kolejarz P-ń), Dąbrowski (CWKS), Michalik (Sparta Kraków), kogucia i piorkowa — Schneider (Unia Swarzędz), Trojanowski (AZS W-wa), Drag (Wiśniarz Boguszy), Toboła (Górnik Stalinogród), Pawłowski (Gwardia W-wa), lekka — Gondzik (Górnik Stalinogród), Żuławnik (OWKS), półśrednia — Szmatloch (Stal Stalinogród), Kuczyński (AZS W-wa), Łysyszak (Sparta



Przewodniczył Zjazdowi ks. prałat Piotr Kotarski. Obok niego z lewej: ks. kan. Lewandowski i ks. prof. Lech Ziemiński.

Fot. — K. Przychodzki

Kłopoty Młodych

(Ciąg dalszy ze str. 3)

się nieprzydatne — kryje się inny, dotyczący bezpośrednio młodych, problem, któremu na imię: podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Wydaje się, że wystarczy tylko ta jedna, przykładowo rzucona cyfra: 50 procent braków na wydziale żelwa ciagliwego (gdzie pracuje prawie wyłącznie młodzież) — aby dać sobie sprawę z tego, jak mało wiadomości i praktyki zawodowej mają młodzi pracownicy starolekiej Fabryki. Ta cyfra jest również poważnym sygnałem alarmowym dla koła ZMP, bo właśnie ZMP powinno przede wszystkim dbać o podniesienie kwalifikacji młodzieży.

I tutaj nie wystarczy samo zorganizowanie kursu (od tego jest zresztą dział szkolenia zawodowego), ZMP ma inne pole do działania: przekonać młodzież o konieczności uczenia się, dopiło-

wać, aby młodzi przychodzili na kursy nie w obawie przed konsekwencjami, ale z własnej woli i przekonania. Zarząd zakładowy odpowiada dziś za fakt, że na zorganizowany kurs odlewników przyszedł 1 ZMP-owiec, a na kurs brakarzy i mistrzów chodzą tylko ci, którzy już posiadali pewien zasób wiadomości.

Na II Zjazd ZMP delegaci młodzieży ze starolekiej Fabryki Maszyn Zniwnych zawieźli mełdunki o podjętym zobowiązaniu, które brzmi: „Jeszcze w bm. fabrykę naszą opuszczą pierwsze snopowiażki z listami gwarancyjnymi”. Niechże ten list będzie gwarancją nie tylko sprawności wyprodukowanych w zakładzie maszyn; niechże stanie się on również gwarancją tego, że młodzież starolekka zrozumiała wagę społeczną, na niej obowiązków i że będzie je z całą świadomością, rzetelnie wypełniała.

WANDA CHILA

Hokeiści Niemiec zach. pokonani w Moskwie

W środę na moskiewskim stadionie Dynamo rozegrano mecz hokejowy między reprezentacją Nadrenii i Westfalii (Niemcy zachodnie) a reprezentacją Moskwy. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 10:3 (5:1, 2:1, 3:1). Zespół niemiecki reprezentowany był przez drugą EV Krefeld, wzmocnioną 4 graczami Preussen Krefeld.

Mecz rozpoczął się atakiem drużyny radzieckiej, ale niespodziewany wypad zawodnika niemieckiego Ecksteina przyniósł gościom prowadzenie 1:0 już w pierwszej minucie gry. Wkrótce jednak gospodarze wyrównali ze strzału Bobrowa, a następnie Uwarow zdobył drugi punkt. Zespół moskiewski przejął następnie całkowite inicjatywę i strzelił dalsze 8 bramek, na które drużyna niemiecka odpowiedziała tylko dwiema.

Mecz sędziował Narvestadt (Norwegia) i Ahlin (Szwecja).

Rewanżowe spotkanie odbędzie się w piątek.

Tydzień skoków narciarskich w Szwajcarii

Polscy skoczkowie narciarscy, którzy wyjechali w poniedziałek do Szwajcarii, wezmą udział w międzynarodowym „Tygodniu Skoków” w czterech miejscowościach Szwajcarii. Zawody te, do których zgłosili się skoczkowie 10 państw, odbędą się w Unterwasser (30 km.), w St. Moritz (1 lutego), w Arosa (3 lutego) i w Le Locle (6 lutego).

W III „Tygodniu Skoków”, organizowanym przez Szwajcarski Związek Narciarski, wezmie udział niemal cała czołówka europejska. Z Norwegii startują: mistrz olimpijski Bergman, Mohn, Krokken i Osnes, z Finlandii: Heinonen, Hyvärinen, Leaksonen i Kaerkinen, ze Szwecji: Erlandson, Oostman, Styl, Hermansson, Pottersson i Eriksson. Ponadto zgłoszeni są zawodnicy z Austrii, Jugosławii, Francji, Włoch, Szwajcarii i Niemiec zachodnich.

Treningi

Treningi piłkarzy poznańskiej Sparty (Energetyka) odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17—20 w sali szkoły przy ul. Jarochowskiego 1.

Do dnia 10 lutego br. można jeszcze zaprenumerować „Kalendarz Robotniczy” na r. 1955

„Kalendarz Robotniczy” na rok 1955, poza ilustrowanym kalendarzem, będzie zawierał następujące działy redakcyjne:

I. Dział klasyków marksizmu-leninizmu, obejmujący popularny wykład o najistotniejszych problemach marksizmu-leninizmu pt. „Marksizm-leninizm — rewolucyjna nauka przeobrażająca świat”, oraz wybór najważniejszych dat z życia i działalności Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

II. Zbiór artykułów o różnej i bogatej problematyce, od przeglądu sytuacji międzynarodowej do zagadnień wychowania fizycznego i sportu.

III. Wiadomości o życiu i działalności bojowników o wolność i niepodległość — o polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym i rewolucyjnym; o walce wyzwolenie naszego narodu; o rewolucji 1905 roku; o powstaniu listopadowym; o powstaniu chłopów chińskich tzw. „Tajpingów” i in.; o wielkich pisarzach i uczonych polskich i obcych.

IV. Dział światopoglądowy — artykuły o energii atomowej, o pracy mózgu ludzkiego i przyczynach wywołujących sen i in.

V. Poradnik aktywistów omawia obowiązki i pracę członka partii; popularyzuje doświadczenia agitatorów Frontu Narodowego i in.

Nowości w tegorocznym „Kalendarzu” stanowią będą porady z zakresu: higieny życia codziennego, racjonalnego odżywiania oraz porady dla gospodyń domowych.

Uzupełnieniem „Kalendarza” w końcu jego części będą:

a) informacje o szkołach zawodowych,
b) słowniczek wyrazów obcych,
c) zbiór pieśni rewolucyjnych i ludowych,
d) humor i satyra.

Przedpłaty na „Kalendarz Robotniczy” przyjmują wszystkie delegatury PPK „Ruch”.

NA SPORTOWEJ ANTENIE

Cortina d'Ampezzo. Przybywająca w lutym ekipa narciarzy radzieckich oczekiwana jest z wielkim zaciekawieniem, gdyż startują oni po raz pierwszy w zjazdach i slalomie.

Monachium: Mistrzostwa świata w piłce ręcznej rozgrywane będą w szeregu miast zachodnio-niemieckich od 29 czerwca do 10 lipca.

Moskwa. W międzynarodowych zawodach narciarskich wielki sukces odniosły biegaczk radzieckie, zajmując w biegu na 5 km pierwsze 13 miejsc.

Haga. Między 57 krajami zgłoszonymi do mistrzostw świata w tenisie stołowym (Utrecht — połowa kwietnia) zgłoszone zostały również Chiny Ludowe, NRD i Niemcy zachodnie, wystawiając wspólną drużynę.

Durban (Afryka Południowa). Trzy razy startował Chataway w Afryce Południowej, bijąc za każdym razem rekordy tego kraju na dystansach: 1 mili, 2 mil i 3 mil angielskich.

W mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie, które rozgrywane będą od 19—20 lutego, weźmie udział trzech lyżwiarzy amerykańskich. Taka wiadomość nadeszła z Ameryki. Kandydaci na wyjazd do Moskwy wyłonieni zostaną w tych dniach na zawodach eliminacyjnych Saint Paul (stan Minnesota). Przypomnijmy, że ostatnie mistrzostwa świata w Sapporo (Japonia), nie oglądały lyżwiarzy amerykańskich. Brakowała im wówczas funduszy na wyjazd.

Siedem lat ciągnął się w Turynie proces między władzami podatkowymi a miejscowym zawodowym klubem piłkarskim Juventus o trzyprocentowy podatek od imprez. Juventus proces przegrał. W sentencji wyroku podano, że handel graczami należy traktować podobnie jak każdą inną transakcję handlową. Juventus będzie więc musiał zapłacić 8 milionów zaległych podatków łącznie z kosztami sądowymi. Uprawnoczenie wyroku będzie „katastrofą” dla wszystkich klubów profesjonalnych, gdyż stworzy precedens do rewizji deklaracji podatkowych wszystkich pozostałych klubowych przedsiębiorstw piłkarskich.

Śmiertelnemu wypadkowi uległ hobsleista włoski Guido Polo, który startując na olimpijskim torze w Cortina d'Ampezzo, wyrzucony został na krzyżo i rozbił się o drzewo. Towarzysz jego wyszedł cało. Pędząca za nim druga załoga, została również wyrzucona w tym miejscu, lecz wyładowała szczęśliwie w śniegu.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W meczu o drużynowe mistrzostwo klasy C w szachach Włóknarz (Zbąszyń) pokonał poznańską Spartę przy Zakładach Mięsnych 8:2. (S)

Trójmecz siatkówki męskiej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegrany w Krotoszynie przyniósł następujące wyniki: Sparta (Krotoszyn) — Stal (Poznań) 3:2, Stal (Poznań) — Kolejarz (Rogoźno) 3:0, Sparta (Krotoszyn) — Kolejarz (Rogoźno) 3:1. (fk)

W turnieju strzelania z wiatrówki, zorganizowanym przez Gwardię w Nowym Tomysku, uczestniczyło 105 strzelców. Na pięciu najlepszych miejscach znaleźli się: Jan Dziurła — nagroda: radioaparat „Syrena”, Franciszek Lotka — nagroda: rower „Bałtyk”, Jan Kędzia — nagroda: kupon materiału na ubranie, Józef Husak — nagroda: radioaparat „Pionier” i Władysław Kroma — nagroda: portfel skórzany. (W)

Treningi piłkarzy A-klasowej Gwardii w Nowym Tomysku objął instruktor Franciszek Uliwiak z Poznania. (W)

Przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo klasy A piłkarze Gwardii w Nowym Tomysku rozegrają towarzyskie spotkania z III-ligową Gwardią i I-ligowym Kolejarzem z Poznania. (W)

Pracownicy poszukiwani

Kierownik zakładu branży drzewnej, kierownik zakładu branży metalowej oraz głównych mechaników zatrudni Dyrekcja Wałeczek Zakładów Przemysłu Terenowego w Wałeczu. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysami należy kierować do Ref. Personalnego Wałecz, ul. Warszawska 4. K234

Technika budowlanego przyjmie: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Pogotowie Budowlane” w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. Zgłoszenia w referacie personalnym. 1103g

Chemika - organika poszukuje natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K284.

Kierownika sekcji finansowej ze znajomością planowania finansowego i kosztów zatrudni Zakład Przetwórczy Kazeiny w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 373. Pisemne zgłoszenia kierować do referatu kadr. K282

2 kier. sklepów z branży spożywczej zaangażuje PSS — Mosina, pow. Śrem. Warunki pracy wg Umowy Zbiorowej do omówienia na miejscu. K260

Głównego księgowego ze znajomością RPK zaangażują Wolsztynskie Zakłady Przemysłu Terenowego — Wolsztyn, ul. Armii Czerwonej 9. Warunki mieszkalne do omówienia. K266

Kierowników gospodarstw, księgowych technicznych i zootechników zatrudni Zespół Hodowli Zarodowej Osowa Sień, pow. Wschowa. Płaca wg Uchwały Prez. Rządu z 31. 12. 53. Podania wraz z życiorysem kierować pod adresem dyrekcji Zespołu. K263

Samodzielnej pracownicy chlewni do gospodarstwa rolnego Szpitala Powiatowego w Środzie Poznań, poszukuje się zaraz. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Płaca wg stawek PGR. K247

Księgowych technicznych zatrudni zaraz Dyrekcja Stajni Koni Kroplewo, poczta i powiat Ostróda. K245

Na stanowiska techników budowlanych i kierowników budowy energicznych pracowników z praktyką w budownictwie, przyjmujemy. Uposażenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Wnioski kierować do Zjednoczenia PGR Świebodzin, ul. 1 Maja 10. Mieszkanie zapewnione. Przyjmujemy także rzemieślników kwalifikowanych. K249

Inżyniera budowlanego na stanowisko gł. mechanika, kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej, kierownika sekcji planowania, inspektora kulturalno - rozywkowego, technologa żywienia na stanowisko kier. działu żywienia, samodzielnych rachmistrzów, kuchmistrzów i kucharek poszukujemy. Mieszkanie umebowane zapewnione. Oferty prosimy kierować na adres: Zarząd Okręgu Wczasowego FWP w Międzyzdrojach, woj. Szczecin. K248

Brygadistów polowych obeznanych z racjonalną uprawą roli i produkcją wszystkich pod stawowych roślin zatrudni zaraz dyrekcja zespołu PGR w Henrykowie. Mieszkania zapewnione. Warunki pracy wg umowy zbiorowej z dnia 30. 12. 1953 r. Podanie należy kierować pod adresem: Dyrekcja Zespołu PGR Henryków, poczta Henryków, pow. Ząbkowice Śl., woj. Wrocław. K261

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż załatwia solidnie „Union”, Poznań. Nowowiejskiego 9. 39587g

Kamienice, wille, parcele poleca i poszukuje dla poważnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1044g

Wille pierwszorzędna budowa, ze składem, wolnym mieszkaniem (Osiedle Warszawskie), 180.000 zł, wille jednorodzinna, cała wolna, morga ogrodu, 130.000 zł, sprzedam. Polecam do wyboru różne kamienice, wille, parcele. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 650g

Ogrodnicę wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1228g.

Parcele 1300 m² w Swarzędzu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1075g.

Zamienie domów nowobudowanych 2 pokoje z kuchnią, dużym ogrodem, w Śremie, na podobny, ewentualnie większy. Miejsce wolne obłożone. Malinowski, Śrem, Zachodnia 9a. 1102g

Parcele morgowa z domkiem do remontu, w Rogalinie, spiesznie, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1183g.

Kupię domek jednorodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem, posiadając zamiany 4-pokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1187g.

Sprzedam nieruchomość z urządzeniem farbiarni. Wolne mieszkanie. 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Poznań, Sołtys 2, od godz. 15-17. 1130g

Kupno

Kupię samochód małodrożowy, najchętniej kabriolet (DKW — de luxe itp.). Zgłoszenia: Oświecim, Stalinozrodzka 5, m. 4. K275

Maszyny do szycia kupuje. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 1122g

60—80 mb siatki parkanowej, 1,70 wys. ewentualnie ze słupkami, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1002g.

Plastyk zagraniczny na płótnie. Każda ilość. Kupię. Krawiec, Poznań, Mostowa 5a, m. 5. 1006g

Kupię maszynę z foremkami, do obciążania kamier do paszków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1094g.

Kupię pompę wodną z silnikiem elektrycznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1132g.

Kupię samochód osobowy Fiat, 1100 lub Simca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1143g.

Takarnie i wiertarkę kupię lub wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1146g.

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne - Zachód
polecają
WYROBY GARMATERYJNE
z nowoutwartego lokalu
„GARMATERYJ”, ul. Czerwonej Armii 75
po cenach obowiązujących w zakładach III kat. m. innymi:

Geś w maladze	porcja	6,75
Indyk w maladze	porcja	7,10
Galaretki z kury	porcja	4,20
Befsztyk tatarski, podwójna porcja		7,—
Rolada z szynki	porcja	6,55
Sandacz w galarecie	porcja	5,50
Salatka sędziowa, gat. wyborowy porcja		4,05
Salatka mięsna, gat. wyborowy porcja		5,10
Salatka jarzynowa, gat. wyborowy porcja		3,35
Salatka rybna, gat. wyborowy porcja		4,75

Lokal przyjmuje zamówienia na uroczystości rodzinne i towarzyskie z dostawą na miejsce. K213

CIĄGNIK Lanz-Bulldog
45 KM, transportowy, ogumiony, przednia oś resorowana, z przepisywanym oświetleniem, w dobrym stanie technicznym, 2 przyczepy traktorowe 3-5 tonowe kupimy. Oferty Spółdzielnia Mieszkaniowa - Budowlana „Wspólna Praca” Poznań, Towarowa 53. K271

Poznańskie Okręgowe Zakłady Tłuczni Przemysłowego — Tuczarnia w Koźmierzach pod Poznaniem, tel. 29-61
SPRZEDA
każdą ilość
mierzwy słomistaj i torfastej.
K259

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego poszukują od 1 lutego dla swe go pracownika oddzielnego umebowanego pokoju na okres kilku miesięcy. Najchętniej przy starszej samotnej rodzinie. Opłata wg umowy. Oferty prosimy wnieść do Działu Adm. Gosp. PZPM Poznań, ul. Rybaki 6. K270

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię prostownik (selekt) do ładowania akumulatorów, 6 volt, na 5-10 Amp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1157g.

Bulet stylowy, antyk, kilim 150x230, kupię. Poznań, Stowackiego 36, m. 5. 1167g

Tokarnie do 1,5 m tocznia, magiel ręczny, 3-wałkowy, brzoza złota, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1168g.

Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1169g.

Maszyny do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1172g.

Elektryczne: domowa pralka system „Elektrulux” lub „Siemens” oraz wyłumaczki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1175g.

Radio „Stern” z górną skalą, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1176g.

Akordeon od 46—80 basów, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1189g.

Kupię prostownik nadający się do galvanizacji wagi. od ładowania akumulatorów oraz dynamo - maszyny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1193g.

Samochód osobowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1198g.

Szafę biblioteczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1203g.

Kupię spodnie czarne. Poznań, Paderewskiego 1, m. 4. Ciesielski. 1211g

Zbiór znaczków pocztowych, również masówkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1246g.

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Opel Olympia” górnorozworny, po kapitalnym remoncie. Małecki, Poznań, Opalenicka 3, m. 2. 1137g

Długie buty, oficerki, nr 43, kupion materiał na płaszczy (fotelka) sprzedam. Poznań, Szkolna 17, m. 5 od godz. 13-17. 1163g

Odstąpię urządzenie 1 1/2 pokojowe, z częściowym urządzeniem kuchni, w Puszczykowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1195g

Maszyny do szycia, damska, wpuszczająca, sprzedam. Poznań, Fabryczna 37, m. 21. 1223g

Sprzedam 2 opony 550x17, 1 opona 475x18, stan dobry, kuchenkę gazową z piekarnikiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 992g.

Radio „Telefunken super” na prąd zmienny, sprzedam lub zamienie na uniwersalny. Poznań, 23 Lutego 57, m. 3. 993g

Sypialnię w dobrym stanie sprzedam, cena 2500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1009g

Ramy do firanek, gładkie, rozsuwane i ozdobne oraz chodniki samodzielną, poleca: Waligórski, Poznań, Szewska 21. 1010g

Elektrolux i skrzypce sprzedam. Poznań, Grobla 30, m. 18. 1011g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, ul. Zgoda 24, m. 8. 1015g

Platformę na oponach, 750x16, sprzedam. Poznań, Kościelna 47, m. 17. 1024g

Sprzedam wózek - auto, Poznań - Dębice, Modrzewiowa 46, m. 1. 1025g

Sprzedam motocykl DKW, 350 ccm, NZ, w dobrym stanie. Poznań, Orzeszkowej 1, m. 3. 1030g

Maszynę renderkę na 156 igieł, sprzedam. Poznań, Wojskowa 22, m. 1. 1031g

Aparat fotograficzny „Zorka” nowy, sprzedam. Poznań, Mylna 14, m. 13. 1047g

Szafę trzydrzwiową, 1620 x 1000, sprzedam. Poznań, Żydowska 2/3, m. 5b. 1036g

Sprzedam szafę biblioteczną, biurko, stół rozsuwany. Poznań, Dworcowa 16, m. 3, róg Wielkopolskiej. 1049g

Samochód DKW w stanie bardzo dobrym, sprzedam. Poznań, Robocza 11, warsztat. 1057g

Pierzyne, ładna, 1000 zł, kwarcowe, wózek - auto, sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 8, m. 4. 1058g

Sprzedam platformę 3 ton, półszorstki, 3 kompletne opony z tarczami — 6 otworów, rozmiar 18x210, stan bardzo dobry, Poznań, tel. 623-21. 1060g

Wannę emaliowaną do łazienki, sprzedam. Poznań, Kazińskiego 14, m. 3. 1068g

Motocykl „Sokol” 125 ccm, sprzedam. Poznań, Imyńska 11, m. 5. 1071g

Tokarnie sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1072g.

Sprzedam maszynę do pisania marki „Adler 30”. Poznań, Gwardii Ludowej 65, m. 8. 1073g

Pianino prostostanne oraz maszynę do szycia „Singer”, pierścieniową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1095g.

Sprzedam radio 8-lampowe, super, nowe. Poznań, Nowina 14, m. 2. 1099g

Wózek - auto koszykowe, na łożyskach okazjnie sprzedam. Poznań, tel. 47-15. 1100g

Sypialnię sprzedam. Sobczak, Poznań, Dąbrowskiego 64, stajnia w podwórzu. 1105g

Radio 8-lampowe „Spitz Telefunken”, prawie nowe, sprzedam. Poznań, plac Młodej Gwardii 9, m. 19, od godz. 10-18. 1109g

Sprzedam złoty zegarek męski i damski „Doxa” na łańcuszku. Poznań, ul. Obornicka 145, m. 6, tel. 39-80. 1111g

Piec do centralnego ogrzewania, grzejniki i boiler do ciepłej wody, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 69, m. 28. 1112g

Sprzedam szafę, toaletkę, ubranie wizytowe. Poznań, Strusia 3a, m. 3. 1115g

Motocykle: SHL, nowy, oraz setkę „Sachs” sprzedam. Poznań, Strusia 9, m. 11. 1116g

Stół krawiecki sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 36, m. 26. 1118g

Wózek - auto tanio sprzedam. Poznań Wspólna 21, m. 2. 1120g

Wózek - spacerówkę czeska, nowa, oraz nutrie, młode, sprzedam. Poznań, Junikowska 7. 1135g

Rower męski sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42, m. 1. 1141g

Maszynę rymarsko - tapicerską „Singer” sprzedam. Ogłada: Poznań Rokossowskiego 58, komis nr 29. 1148g

Cegły z rozbiórki sprzedam. Poznań, św. Wojciech 1 m. 5. 1150g

Gabarydy na bryczesy sprzedam. Poznań, Jackowskiego 27, m. 8. 1151g

Młoda krowa, wysokocielna, sprzedam. Poznań - Piatkowo, Obornicka 3. 1161g

Lokale

Zamienie 3 pokoje, 100 m² oprócz przynależności (Rokossowskiego) na 4 mniejsze. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 981g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami (Gardary) na 3 pokoje z kuchnią, oraz 1 pokój z kuchnią, słońeczne, samodzielne, 1 pr. (Jezyce) na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 986g.

Zamienie pokój 14 m² z 2 pokojami kuchni, na podobny w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1001g.

Spokojny na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1014g.

Uczennicę przyjmie na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1016g.

Pracującą poszukuje pokój umebowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1022g.

Przyjmę na pokój studenta lub pracującego (16-18 letniego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1048g

Dnia 26 stycznia 1955 zmarła po krótkich cierpieniach nasza droga siostra, przeżywszy lat 56. sp.

Cecylia Piechocka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 14.30 z domu żałoby.
Świątynia rodzinna
Poznań-Krzyżownik, Wirska 2. 1317g

Dnia 26 stycznia 1955 po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, najukochańsza żona i mamusia, sp.

z Skrzyplskich

Helena Ignaszewska
przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
mąż, córki i syn
Poznań, Grobla 17, m. 5. 1299g

Dnia 5 stycznia 1955 zmarł nagle nasz ukochańszy i troskliwy wujek sp.

Zygmunt Wesierski
agronom, kawaler Krzyża Partyzanckiego
o czym zawiadamiają w smutku pogrzeżeni
Adamowicz Koraszewscy
Skolimów k. Warszawy. 1324g

Dnia 25 stycznia 1955 zmarł nagle namaszczony Ofetami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy tatusz, teść i dziadek, sp.

Szymon Wielicki
przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Nieutuleni w głębokim smutku i żalu
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań 14, Rygińska 1. 1322g

Miejski Handel Detaliczny
Art. Włókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwem
podaje do wiadomości
KONSUMENTOM ZBIOROWYM
ze mogą dokonywać zakupów wyłącznie w następujących placówkach:

nr 6 Stary Rynek 63, tel. 529-85 art. włók. wełna, jedwab
nr 50 Szkolna 5, tel. 513-75 art. włók. bawełna
nr 17 Armii Czerwonej 27, tel. 96-86 art. dekoracyjne
nr 20 Wspólna 27, tel. 20-27 art. włók. gal. i odzież.
nr 34 Dąbrowskiego 46, tel. 508-18 art. odzieżowe
nr 102 Kantaka 1, tel. 521-45 odzież i galanteria
nr 109 Rokossowskiego 74, tel. 639-62 odzież i galanteria
nr 52 Dąbrowskiego 51, tel. 529-55 galanteria
nr 76 Rokossowskiego 28, tel. 628-44 obuwie
nr 77 Dębice ZOR Jaworowa obuwie
nr 82 27 Grudnia 9, tel. 95-71 obuwie
nr 103 Dzierżyńskiego 3/4 tel. 34-43 obuwie
nr 38 Stary Rynek 53/54, tel. 522-40 obuwie wybrakowane
nr 28 Alfreda Lampego 13, tel. 36-69 Dom Dziecka
nr 110 Wrocławska 5, tel. 23-88 bielizna pościelowa K279

W krótkim czasie po raz trzeci
w szczęśliwej kolekturze
„ORBIS” w Poznaniu
w II/12 KLP
padła główna wygrana
na los Nr 46012 — 120.000,- zł
Ciągnięcie następnego rzutu dnia 18 lutego br. — Pamiętaj o terminie wykupienia losu. K286

UWAGA!
Zawiadamy naszych odbiorców, że w naszych sklepach wzorcowych posiadamy stale
mrożone owoce i warzywa
o dobrej wartości odżywczej.
P. S. S. — O. W. O.
K276

Lokali handlowego do 30 m² w Poznaniu, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1050g.

Nauczycielka poszukuje pokój. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1052g.

Mistrz kowalski ze znajomością narzędzi rolniczych i kućcia koni, z własnymi narzędziami, poszukuje od 1 kwietnia br. warsztatu w małym mieście lub na wsi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1070g.

Pokój z kuchnią, przynależnościami, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1074g.

Zamienie pokój 20 m² samodzielny, parter, na pokój z kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1085g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie, na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1149g.

Praca

Emerytka dochodząca, inteligentna, do 2-letniego chłopa, potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K288.

Ogrodnik wysokokwalifikowany, wiek 35 lat, z długoletnią praktyką w kwiaciarstwie i warzywnictwie, przyjmie pracę, także samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1227g.

Gospośia z dobrymi referencjami potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5, m. 4. 991g

Kierowca II kat. szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1004g

Ucznia przyjmie. Warsztat Blacharsko - Instalacyjny Poznań, Kościuszki 86. 1017g

Pomoc domowa na przedpłacie, poszukuje. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1056g.

Zguby

Zgubione dyplom czeladniczy, dyplom mistrzowski, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, kartę rzemieślniczą, wydaną przez PPRN w Jarocinie, na nazwisko Jan Małyszczak, zamieszkały Wólka - Pusta, pow. Jarocin. 2043p

Zgubione przepustkę nr 1429, wydaną przez PZPO. Seweryna Musielkiewicz, Poznań, Polna 17, m. 33. 994g

22 stycznia zgubiono zegarek „Optima” na łańcuszku, w tramwaju nr 1 wzdłuż Ratajczaka — Czerwonej Armii. Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzę. Poznań, Dzierżyńskiego 12, sklep kapeluszy. 1140g

Zgubiony biały piesek, foksterier Poznań, Nehringa 4, m. 3. 1142g

Różne

Suknie ślubne, welon wypożyczyć. Poznań, Mickiewicza 11, m. 3a. 1126g

Dnia 25 stycznia 1955 zmarł nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

Ignacy Woźniak
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 28 bm., o godz. 10.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrzeżone dzieci
1257g

Dnia 26 stycznia 1955 po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, najukochańsza żona i mamusia, sp.

z Skrzyplskich

Helena Ignaszewska
przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
mąż, córki i syn
Poznań, Grobla 17, m. 5. 1299g

Dnia 25 stycznia 1955 zmarł nagle namaszczony Ofetami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy tatusz, teść i dziadek, sp.

Szymon Wielicki
przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Nieutuleni w głębokim smutku i żalu
żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki
Poznań 14, Rygińska 1. 1322g

18.15, 21.30 i 23.55.